

Aby uniknąć różnych nieporozumień, zajmijmy się najpierw podziałem i klasyfikacją okładzin ściennych.

A ponieważ interesują nas jedynie wnętrza pomieszczeń, będzie tu mowa o okładzinach jedynie tam stosowanych.

Najprostszym, a zarazem najważniejszym kryterium doboru okładzin jest materiał, z którego są one wykonane. Właśnie rodzaj materiału decyduje o przeznaczeniu danej okładziny, jej trwałości, sposobie mocowania, a więc rodzaju kleju oraz o metodach przygotowania powierzchni. Z tego względu wyróżniamy:

- okładziny drewniane i drewnopochodne,
- okładziny z tworzyw sztucznych,
- okładziny ceramiczne.

Okładziny drewniane i drewnopochodne

Do okładzin tej grupy należą przede wszystkim drogie, ale bardzo trwałe i estetyczne drewniane boazerie. Niezależnie, czy będzie to czarny dąb, poczciwa sosna, bielony świerk czy egzotyczny mahoń, boazerie takie są wykonywane zazwyczaj z desek lub forniowanych płyt, a do ściany mocuje się je za pomocą ram i listew.

Ogólnie biorąc, dla boazerii 1 do 1,2 m wysokości i szerokości listew 8–16 cm, ich grubość nie powinna przekraczać 1,5 cm. Sposób układania listew bywa różny. Jeżeli drewno jest całkowicie suche, listwy można układać obok siebie na styk lub na wpust. Gdy nie mamy pewności co do suchości materiału, bezpieczniej jest układać listwy na styk, a łączenia przykrywać dodatkowymi wąskimi listewkami. W tym ostatnim przypadku można jeszcze uzyskać dodatkowe walory plastyczne, jeżeli owe wąskie nakładki będą jaśniejsze bądź ciemniejsze od zasadniczych listewek.

Boazeria musi być mocowana do odpowiednich listew. Mocowanie boazerii gwoździkami nie wchodzi w rachubę. Stosuje się tu jedynie odpowiednie wkręty, ewentualnie lby wkrętów zakrywa się ozdobnymi gwoździakami.

Drewno przeznaczone na boazerię, pocięte na listwy o odpowiednich wymiarach (oczywiście liczonych z zapasem na przyszłą obróbkę), powinno być suszone pod dachem lub np. w szopie, co najmniej rok lub po wstępnym podsuszeniu pod dachem przez 2–3 miesiące, następnie musi być

dosuszane przez 2 miesiące w pomieszczeniu mieszkalnym w temperaturze 18–20°C.

Podczas suszenia listwy powinny być starannie i równo ułożone, poprzekładane i silnie obciążone. Suszenie na słońcu jak również przy grzejniku czy piecu nie jest odpowiednie.

A teraz jeszcze parę rad dotyczących wykonania boazerii.

Pomimo pozornej prostoty, prawidłowe wykonanie, a ściślej mówiąc – zamocowanie drewnianych boazerii wymaga przestrzegania pewnych „regul gry”. Pominiemy tu stronę estetyczną, dokładne obrobienie elementów i ich dopasowanie. Zajmiemy się tylko sposobem mocowania.

Najprostszą postacią okładziny z drewna jest cokół chroniący dolny pas ściany przed uszkodzeniem i zabrudzeniem. Cokół wykonuje się najczęściej z tarcicy dębowej albo jesionowej. Drewno mocuje się wkrętami do kółków poprzednio już osadzonych w ścianie.

Innym, dużo wygodniejszym sposobem mocowania listew jest stosowanie zamiast kółków drewnianych, specjalnych kółków rozporowych z polichloru winyłu wbitych w poprzednio wywiercone otwory w ścianie, a następnie wkręcanie w nie wkrętów do drewna.

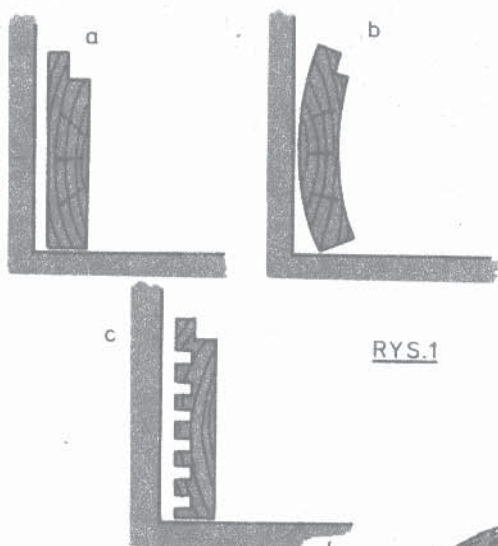
Ważnym szczegółem technicznym jest sposób zabezpieczenia cokołu przed deformacją wskutek pęcznienia się drewna. W tym celu układamy deski, z których mamy wykonać cokół (rys. 1a) tak, aby strona odrzeniowa, prawa, tarcicy stanowiła ich powierzchnię zewnętrzną. Nieprzebranie tego warunku powoduje często odstawanie cokołu od ściany (rys. 1 b). Skutecznym zabezpieczeniem cokołów przed pęcznieniem się jest też nacinanie tylnej powierzchni deski przeznaczonej na cokół (rys. 1 c).

Połączenie poszczególnych odcinków desek cokołu trzeba wykonać na nakładkę po ścięciu końców desek pod kątem 45° (rys. 2).

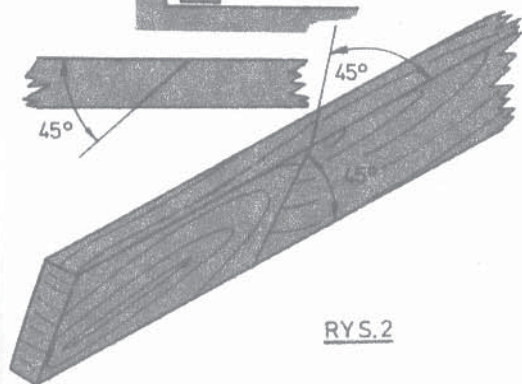
Boazerie mocujemy do ściany za pomocą listew drewnianych przykręconych wkrętami do osadzonych w ścianie kółków.

Ważnym szczegółem przy wykonywaniu boazerii jest zapewnienie wentylacji przestrzeni między boazerią a ścianą. Dlatego warto w konstrukcji boazerii wykonać odpowiednie szczeliny umożliwiające swobodny przepływ powietrza.

Konstrukcja boazerii powinna umożliwiać odkształcanie się poszczególnych jej elementów wskutek kurczenia się albo rozszerzania drewna przy zmianie wilgotności powietrza w pomieszczeniu. Warto również zabezpieczyć podłoże za boazerią



RYS.1



RYS.2

powłoką z roztworu lub lakieru asfaltowego, a tylną ścianę boazerii pokryć farbą olejną.

Czym i jak należy wykończyć powierzchnie boazerii, pozostawiamy już decyzji użytkowników. Warto tylko pamiętać, że godne polecenia są bezbarwne i bardzo trwałe lakiery chemoutwardzalne takie jak Chemosil, lakiery epoksydowe czy poliuretanowe.

Zamiast z naturalnego drewna, boazerie i cokoły mogą być wykonane z płyt wiórowych lub paździerzowych. Mocuje się je tak samo jak deski do ram przytwierdzonych do ściany.

Okladziny z płyt pilśniowych

W sprzedaży znajdują się twarde płyty pilśniowe lakierowane albo laminowane. Płyty lakierowane są zazwyczaj jednobarwne, pokryte emalią piecową. Natomiast produkcja płyt laminowanych polega na naprasowaniu na gorąco na gładką powierzchnię płyty warstwy papieru nasyczonego termoutwardzalną żywicą, np. melaminową. Powierzchnie takich

płyt mogą być gładkie, wzorzyste lub też mogą imitować ceramiczne kafelki.

Jeżeli takie płyty mają zostać użyte do wyłożenia ścian łazienki, to ich tylną powierzchnię trzeba bezwzględnie uodpornić na działanie wilgoci przez dwukrotne pomalowanie lakierem olejnym.

Płyty pilśniowych zasadniczo nie przykleja się do ścian, lecz przykręca wkrętami do poprzednio osadzonych kołków. Górną krawędź oraz narożniki wykończa się odpowiednimi listwami z metalu, drewna czy z tworzywa sztucznego, listwy takie zakrywają wkręty mocujące płyty.

Przypominamy, że powierzchnie pilśniowych płyt laminowanych są o wiele trwalsze niż płyt lakierowanych.

Okladziny z tworzyw sztucznych

Takich okładzin spotykamy obecnie w handlu coraz więcej. Tu z konieczności omówimy tylko najczęściej spotykane.

Okladziny ściennie z tworzyw sztucznych mają postać płytek o wymiarach od 2 × 2 cm do 50 × 50 cm, a nawet arkuszy o wymiarach 100 × 120 cm.

Okladziny arkuszowe wykonywane są z PCW lub polistyrenu, natomiast twarde płytki – z aminoplastów, czyli żywic mocznikowych lub melaminowych.

Właśnie ta różnorodność surowców sprawia, że dobór odpowiedniego kleju ma znaczenie decydujące. Dla przykładu, twarde płytki z aminoplastów możemy mocować klejami typu Butapren. Jednak ten sam klej zastosowany do okładzin z PCW czy polistyrenu spowoduje deformację, a z czasem ich zupełne zniszczenie.

Pamiętajmy, że:

- do okładzin z PCW i polistyrenu należy stosować kleje emulsyjne z polioctanu winylu, np. POW/FDB, Polacet lub Osakryl,
- do okładzin z aminoplastów należy stosować klej Butapren N lub NT.

Powierzchnia ściany, na której mają być przyklejone płytki z tworzyw sztucznych, powinna być otynkowana, ewentualne nierówności przeszlifowane lub wyszpachlowane masami stosowanymi do wygładzania podkładów pod wykładziny podłogowe. Podkład taki również trzeba przeszlifować i zagruntować rozrzedzonym klejem tak, aby zmniejszyć nasiąkliwość i stworzyć lepszą przyczepność kleju do ściany.

Po wyschnięciu gruntu, sznurem odbija się linię wyznaczającą górną granicę przyklejania płytek. Następnie na płytki nakładamy klej za pomocą ząbkowanej szpachelki. Płytki przykleja się do ścia-



ny wkładając w spoiny dystansowe wkładki, aby uzyskać spoiny jednakowej szerokości. Następnie dociska się przyklejone płytki za pomocą drewnianej packi.

Po wykonaniu całej okładziny z płytek z tworzyw sztucznych, podobnie jak to ma miejsce przy płytkach fajansowych, spoiny wypełnia się zaczynem z gipsu alabastrowego lub zaprawą z białego cementu. Po stwardnieniu zaprawy w spoinach, powierzchnię płytek oczyszcza się zwilżoną gąbką.

Okładziny ceramiczne

Biorąc pod uwagę asortyment produkcji krajowej, do grupy tej należą:

- płytki fajansowe szklione,
- płytki gliniane szklione - typu Radom,
- płytki kamionkowe szklione - typu Przyborsk,
- płytki szklane marblit, wielowarstwowe,
- witrियोmozaika.

Płytki fajansowe mają gładką, lśniąca, łatwozmywalną powierzchnię licową. Podstawowe wymiary płytek, tzw. środkowych: 150×150 i $150 \times 75 \times 5$ mm. Ponadto do wykończenia krawędzi wyrabia się płytki narożnikowe oraz jednostronnie zaokrąglane. Powierzchnie płytek mogą być gładkie albo z reliefem, barwy zaś - biała lub biała z wzorami jedno- dwu- albo trójkolorowymi.

Płytki gliniane wyrabia się w kolorach naturalnej, szklionej gliny, są one gładkie, bez reliefu. Ich

wymiary podstawowe to $150 \times 150 \times 7$ mm. Wyrabia się też gliniane płytki narożnikowe i z jednostronnie zaokrąglonymi krawędziami. Płytki kamionkowe produkowane są z masy kamionkowej szklionej po stronie licowej. Wymiary podstawowe tych płytek wynoszą $120 \times 120 \times 10$ mm i $245 \times 120 \times 10$ mm. Do każdego wymiaru produkowane są odpowiednie płytki narożnikowe i z zaokrąglonymi krawędziami. Barwy płytek kamionkowych są rozmaite, od beżowej, przez czerwień, brąz do czerni.

Płytki marblitowe wytwarza się ze szkła płaskiego, walcowanego, z tzw. politurą ogniową. Ich wymiary podstawowe to: $150 \times 150 \times 6$ mm. Produkuje się też odpowiednie płytki narożnikowe i z zaokrąglonymi krawędziami. Barwy: czarna, zielona, niebieska i żółta.

I wreszcie witrियोmozaika - to szklane kostki o wymiarach $20 \times 20 \times 4$ mm naklejone na papier. Kostki takie produkowane są w 43 kolorach, przy czym na arkuszach papieru o wymiarach 314×314 mm albo na taśmach papieru o wymiarach 314×6000 mm naklejane są albo kostki jednobarwne lub gotowe, wielobarwne wzorzyste mozaiki.

Oprócz wyżej wymienionych okładzin ceramicznych są okresowo w sprzedaży, niestety tylko w sklepach PEWEX-u, różne płytki ceramiczne produkcji włoskiej i hiszpańskiej. Również spółdzielczość prowadzi sprzedaż małoseryjnej produkcji różnych płytek ceramicznych.

Sposób postępowania przy układaniu wszystkich wyżej wymienionych rodzajów płytek ceramicznych jest zasadniczo bardzo podobny. Omówimy więc go wspólnie.

Przy układaniu płytek ceramicznych szklivionych stosuje się dwa rodzaje zapraw: do narzutu i do układania. Do narzutu na ściany ceglane i betonowe stosuje się zaprawę cementową składającą się z 1 części cementu 250 i z 3 części piasku. Na ściany gipsowe stosuje się narzut z zaprawy wapiennej o proporcji objętościowej 1 do 3. Natomiast do samego już układania płytek używa się zaprawy cementowej 1 do 4 lub nawet 1 do 5.

Przed układaniem, płytki powinny być na kilka minut zanurzone w wodzie tak, aby pory każdej płytki wypełnione zostały wodą. Całkowite nasycenie wodą następuje wtedy, gdy z zanurzonych płytek nie wydzielają się już drobne pęcherzyki powietrza.

Przy układaniu płytek zachodzi często konieczność ich przycinania i wykonywania otworów na przewody instalacyjne, osadzanie haków itp. Miejsca przyszłego przecięcia trzeba zaznaczyć na suchej jeszcze płytce i, po przyłożeniu linii czy kątownicy, naciąć szkliwo za pomocą diamentu szklarskiego. Następnie płytkę łamiemy w oznaczonym miejscu. Można to wykonać oburącz przyciskając płytkę łączącą na stole, na gwoździu z odciętym łbem, podłożonym pod miejsce przeznaczone do złamania. Płytkę można też podzielić uderzając lekko ostrą krawędzią młotka po odwrotnej stronie płytki wzdłuż linii nacięcia szkliwa. Świeżo otrzymane krawędzie przeszlifowujemy kamieniem ściernym.

Natomiast gdy chcemy wyciąć otwór w szklivionej powierzchni płytki, kształt żądanego otworu zaznaczamy ołówkiem lub pręcikiem aluminiowym. Teraz na położonym na kolanach młotku stalowym kładzie się płytkę stroną szklivioną do góry i dociskając ją do powierzchni młotka, uderza w nią spiczastym końcem drugiego młotka w środku żądanego otworu. Po przebicciu płytki na wylot, powstały otwór powiększamy przez rozwiercenie, a następnie za pomocą cęgów powiększamy otwór powoli odkruszając kawałki płytki dookoła.

Przed zaczęciem układania płytek trzeba zbadać, czy ściana jest pionowa oraz czy tworzy prawidłową tzn. płaską powierzchnię. Pion ściany sprawdza się za pomocą poziomnicy przyłożonej dołaty. Prawidłowość powierzchni ściany badamy przez przykładaniełaty w różnych kierunkach i sprawdzanie wielkości ewentualnych prześwitów między latą a ścianą. W przypadku znacznych odchyleń, ściana powinna być wyrównana narzutem z zaprawy.

Odpowiednio przygotowaną ścianę należy zeskrobać drucianą szczotą, oczyścić z kurzu i grudek zaprawy, a wreszcie dokładnie zmoczyć wodą. Następnie na ściany ceglane, betonowe itp. narzuca się warstwę rzadkiej zaprawy cementowej w stosunku 1 do 3, a na ściany gipsowe warstwę rzadkiej zaprawy wapiennej również w stosunku 1 do 3. Zaprawa powinna być narzucana dość silnymi ruchami kielni, aby spowodować dokładne wypełnienie wszelkich nierówności podłoża, szczelin, spoin itp.

Płaszczyznę przyszłej wykładziny wyznacza się przez tymczasowe przyklejenie na zaprawie kilku płytek. Płytki te powinny leżeć w jednej płaszczyźnie, co sprawdza się przykładaniemłaty, która nie powinna wykazywać prześwitów między przyklejonymi płytkami. Przyklejone płytki kierunkowe określają jednocześnie grubość warstwy zaprawy. Powinna ona wynosić do 2 cm.

Na spodnią stronę płytki nakłada się odpowiednią ilość zaprawy, jednakże nie powinna ona dochodzić do jej brzegów. Z kolei płytkę przykładamy w właściwym położeniu i lekkimi uderzeniami trzonka kielni dociska ją do ściany. Teraz przez przyłożeniełaty do płytek kierunkowych sprawdza się prawidłowość położenia płytki. Po ułożeniu całego rzędu płytek usuwa się nadmiar zaprawy.

Następne rzędy płytek układamy identycznie, jednakże najpierw układa się skrajne płytki, a potem naciąga sznur, który wyznacza nam prostoliniowość spoiny poziomej. Między płytkami trzeba pozostawiać spoiny 1–2-milimetrowe. Jednakową szerokość spoiny uzyskuje się stosując cienkie kliny drewniane.

Po ułożeniu wszystkich płytek, okładzinę pozostawiamy w spokoju przez około 7 dni z otwartymi spoinami. Czas ten potrzebny jest na wyparowanie nadmiaru wody. Teraz przystępujemy do wypełnienia spoin. Używa się do tego celu białego cementu albo cementu portlandzkiego rozjaśnionego dodatkiem białej mączki kamiennej.

Spoiny wypełniamy pędzlem albo szpachlą gumową. Po wstępnym stwardnieniu zaczynamy w spoinie, okładzinę zmywa się wodą. Po wyschnięciu spoin, całość przecieramy suchymi szmatami i wtedy płytki uzyskują właściwy sobie połysk.

Ostateczny wygląd, końcowy efekt estetyczny ścian wykończonych okładzinami w mniejszym stopniu zależy od rodzaju użytej okładziny, a w większym stopniu od staranności wykonania pracy. Są to zadania wymagające cierpliwości i zacięcia do majsterkowania.

Mgr Stefan Sękowski